№ 243. Środa 22. Października 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców i dotkniętych powodzią.)

Podług ostatniego wykazu przełożonego powiatu *rawskiego* z 16. października wpłynęła w ostatnim tygodniu na wsparcie tamtejszych pogorzelców kwota 1065 zł. 36½ c. w. a. Dodawszy do tego sumę wykazaną w Nrze 237 *Gazety Lwowskiej*: 3596 zł. 16 c. w. a. i obligacyę indemnizacyjną na 100 zł., wpłynęło dotąd razem: 4661 zł. 52½ c. w. a. i obligacya indemnizacyjna na 100 zł.

Na wsparcie dotkniętych powodzią mieszkańców obwodu tarnowskiego wpłynęło jeszcze w powiecie *Kozowskim* 27 zł. 79½ c. w. a., które odesłane zostały przełożonemu obwodu tarnowskiego.

Gmina miasta *Halicza* ofiarowała na cześć urodzin Jego c. k. Apostolskiej Mości dla syna mieszczańskiego z Halicza, chcącego uczęszczać do szkół wyższych, roczne wsparcie w kwocie 80 zł. z funduszów gminnych tymczasowo na lat cztery.

Ten pożyteczny dla ogółu i patryotyczny czyn podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 30. września 1862.

Podług rozporządzenia z 9. b. m. l. 20837/1965 ustanowiło c. k. ministeryum stanu w porozumieniu z ministerstwami wojny i finansów wynagrodzenie, udzielane podług §. 31 regulaminu o kwaterunkach wojskowych z 15. maja 1851 (Dz. ust. p. nr. 124) ze skarbu państwa (funduszu wojskowego) za obiad dawany żołnierzom od feldfebla i odpowiednich szarż nadół w czasie przechodu na kwaterach, z uwzględnieniem cen mięsa wołowego, jakie istniały w kraju od 1. sierpnia 1861 po koniec lipca r. b., w roku administracyjnym 1863, t. j. od 1. listopada 1862 po koniec października 1863, dziennie dla Galicyi w obwodach *lwowskim, przemyskim, krakowskim, tarnowskim, rzeszowskim, sandeckim* i *wadowickim* na *dziewięć* centów, a w innych obwodach na *ośm* i *pół* centów, zaś w miastach *Lwowie* i *Krakowie* na *trzynaście* i *pół* centów.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów 14. października 1862.

Gmina *Grabówka* w obwodzie sanockim, obowiązała się dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie:

1) Na gruncie, który ofiarowali członkowie gminy Antoni Szymański i Szczepan Cybucha, wystawić po koniec sierpnia 1863 stosowny budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela, zaopatrzyć go w potrzebne porządki szkolne i utrzymywać wszystko zawsze w dobrym stanie.

2) Na opał szkoły i pomieszkania nauczyciela dostarczać rocznie sześć niż. austr. sągów łupanego drzewa w połowie twardego a w połowie miękkiego, jako też zajmować się opalaniem i czyszczeniem szkoły.

3) Płacić nauczycielowi rocznie w kwartalnych ratach z góry sto złotych w. a. gotówką, a w ziarnie dodawać dziewięć n. a. mierzyc zboża, mianowicie po dwie mierzyce pszenicy, żyta i jęczmienia, a trzy mierzyce owsa.

Podobnież założona została szkoła trywialna w *Turzy wielkiej* w obwodzie stryjskim z następującem uposażeniem:

1) Tamtejsza gmina chrześciańska wystawiła już po części budynek szkolny na gruncie kupionym od włościan tamtejszych Wasyla Sapytachy i Wasyla Popika objętości 136 sążni kwadratowych, i obowiązała się dokończyć go, zaopatrzyć w potrzebne porządki szkolne i wszystko utrzymywać zawsze w dobrym stanie.

2) Na opał szkoły dostarczać będzie dolinieńska knieja kameralna rocznie sześć niż. austr. sągów drzewa na pniu aż do chwili innego zabezpieczenia lub stanowczego, prawnego uregulowania tej potrzeby, zaś zrębywaniem, dostawą i łupaniem tego drzewa zajmować się będzie chrześciańska gmina w Turzy wielkiej, która ma oraz kolejno z pośród gminy dostarczać posługacza szkole.

2) Stała dotacya każdoczesnego nauczyciela wynosić będzie rocznie *dwieście* (200) złotych w. a., płaconych gotówką w kwartalnych ratach z góry, z czego na gminę chrześciańską w Turzy wielkiej przypada 189 zł., a na tamtejszą filialnę gminę żydowską 11 zł. w. a.; zaś oprócz tego będzie tamtejszy gr. kat. pleban X. Antoni Murtyanowicz przez czas swego urzędowania kapłańskiego w Turzy wielkiej dodawał do tej dotacyi nauczyciela rocznie po 3 zł. w. a.

Którą to troskliwość rzeczonych gmin o założenie tych szkół ludowych podaje c. k. galicyjskie Namiestnictwo z chlubnem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

II.

Lwów, 22. października. Niedogodność i niestosowność prawa o postępowaniu ugodnem w roku 1859 ogłoszonego, w wczorajszej rozprawce naszej wykazane, zgłębiło dostatecznie i oceniło wys. ministeryum sprawiedliwości. Jakoż na posiedzeniu izby deputowanych z dn. 18go b. m. pan minister Lasser po dokładnym rozbiorze powyższego prawa uznał, iż takowe w obecnym stanie nadal pozostać nie może. W takiem położeniu rzeczy dwie tylko zostały drogi: zupełne zniesienie prawa, albo też dążenie ku jego poprawie. Rząd obrał tę drugą a to z tego powodu, iż pomimo uznanej w zasadzie niestosowności, wdawanie się prawa w stanowienie ugód między prywatnemi, ugody te jednak przy rozmaitości kolej losowych jakim obroty handlowe częstokroć podlegają, niecofniętą stały się koniecznością; w braku zaś wszelkiego prawa takowe regulującego, nie pozostałoby jeno postępowanie konkursowe, w obecnej formie powszechnie jako niewłaściwe i nieodpowiednie uznane i jednogłośnie potępione. Wszakże pan minister przyznał, iż pomimo usilności i starania, usunięcia z bliższych oznaczeń prawa o postępowaniu ugodnem tego wszystkiego, co uderzało niestosownością i niesprawiedliwością, zawsze jednak prawo to zostanie tylko prowizorycznem, obecnemu prawu o konkursach tymczasowo dopomagającem, sam zaś rząd wniesie zupełne jego zniesienie, jak skoro nowe prawo o postępowaniu konkursowem dostatecznie zgłębione, ułożone i na drodze właściwej uchwalone będzie. Rewizya prawa o postępowaniu ugodnem miała głównie na celu położenie tamy utajeniu majątku, oszustwu i zmowie, a następnie polepszenie pozycyi względem dłużnika tak tych wierzycieli, którzy do ugody przystąpili, jak i tych, którzy przystąpienia tego odmówili. Co do pierwszego poprawka wniesiona stanowi, iż ci tylko kupcy i przemysłowcy korzystać mogą z postępowania ugodnego, których firmy należycie protokołowane przynajmniej rok cały już egzystują i którzy się wykażą z poprzedniego prowadzenia ksiąg i rejestrów handlowych, tak iż do złożenia przysięgi jako z majątku swego nic nie utaili, przypuszczeni być mogą. Następnie poprawka stanowi, iż w razie dostrzeżonego i nawet już po zawartej ugodzie udowodnionego zatajenia majątku przez dłużnika i popełnionego z jego strony oszustwa, wierzyciele bez względu na zawartą ugodę wstępują w integralne prawa pierwiastkowych swych wierzytelności i satysfakcyi takowych z odkrytego majątku dłużnika domagać się mogą. Ważne te postanowienia utrudnia zaiste utajenie majątku i zmowę i osłabiają zarzuty prawu o postępowaniu ugodnem czynione, lubo przyznać potrzeba, iż dowody utajenia majątku i zmowy są częstokroć niemożliwe wobec kodexu cywilnego, który nie dopuszcza zaskarżenia aktów, przez dłużnika na szkodę wierzycieli zdziałanych. Co do drugiego prawo o postępowaniu ugodnem w poprawionem układzie zachowuje wprawdzie przymus, obowiązujący mniejszość wierzytelności do przystąpienia do ugody przez większość zaakceptowanej, ogranicza wszelako przymus ten do tych tylko przypadków, w którym dłużnik przynajmniej 30% na drodze akordu ofiaruje. W razach zaś, w których proponowana i przez większość wierzycieli przyjęta ugoda do tej nawet nie dojdzie wysokości, mniejszość ugodę odrzucająca zachowuje zupełny dla siebie regres do majątku, którenby dłużnik w przyszłości posiadać mógł, i tegoż tylko od rygoru osobistego przymusu uwalnia. Nadto na przypadek niedotrzymania warunków zawartej ugody, służy każdemu z wierzycieli prawo żądania sądowego konkursu, bez obowiązku zwrócenia upłat, w dobrej wierze już otrzymanych. Spodziewać się należy, iż wydział izby deputowanych, któremu propozycye ministeryalne do zgłębienia i zaopinowania przekazane zostały, oceni donjosłość i znaczenie wniesionych zmian w prawie, które wchodząc w stosunki nader licznej warstwy społeczeństwa, usiłuje łagodzić to, co w kodeksach dotąd obowiązujących niedostatecznie określone i postanowione zostało. Wszakże jawna jest rzeczą, iż prawo o postępowaniu ugodnem pomimo wszelkich zmian i poprawek zostanie tylko prowizoryczną paliatywą w braku kodeksu, zawierającego dział o upadłościach handlowych, należycie zgłębiony i sformułowany. Zaprowadzenie zaś takowego kodeksu powszechną jest potrzebą i powszechnem życzeniem. Pierwszym zaś krokiem na tej drodze będzie przyjęcie czterech ksiąg kodeksu handlowego przez zgromadzonych prawników w Norymberdze dotąd ułożonych. Wątpić bowiem nie można, iż dalszy ciąg ważnej tej pracy, rzecz o upadłościach handlowych zawierający, z tą samą znajomością rzeczy i prawa zredagowany będzie, jakie układowi pierwszych czterech ksiąg dotąd wykończonych przyznać potrzeba.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 20. października. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)*

Jego Mość Cesarz udaje się dziś do Mautern, gdzie odbywać się będą teraz zwyczajne coroczne ćwiczenia korpusu inżynierów.

Jego cesarzew. Mość Arcyksiążę *Franciszek Karol* z małżonką i brat Najjaśn. Pana Arcyksiążę *Ludwik Wiktor* ze świtą odjechali wczoraj zrana o godzinie 9. do Wenecyi, a hr. Chambord do Frohsdorf.

Angielski poseł sir Henry *Bulwer* zwiedzał przedwczoraj kilka tutejszych zakładów przemysłowych i zamawiał różne artykuły do swego pałacu, który buduje teraz w Konstantynopolu.

W ciągu tego tygodnia udaje się malarz tutejszy, p. Jan *Neustätter* z polecenia ministerstwa handlu do Londynu, by czuwać tam nad wysłaniem napowrót dzieł artystycznych, które były na wystawie londyńskiej.

Ministeryum policyi zniosło zakaz z berlińskiego dziennika *Volks-Zeitung* i dozwoliło mu znowu wstęp do państw austryackich.

W Austryi Wyższej powzięto zamiar założyć bank kredytowy dla dóbr nieruchomych, i tamtejszy wydział krajowy przygotował już odnośny projekt dla sejmu krajowego, którego zwołania spodziewają się jeszcze w tym roku.

Anglia.

Londyn, 16. października. *(Kwestya serbska. — Instytut Hartleya. — Zajścia. — Meetyngi Garibaldystów. — Ministeryum dla Indyi.)*

London Gazette podaje nadesłany przez sir H L. Bulwera odpis protokołu względem spraw Serbii, który 4. września przez reprezentantów wszystkich mocarstw, które traktat paryski 1856 zawarły, podpisany został. W 12 artykułach tego dokumentu zawarte są zobowiązania, które wysoka Porta przyjęła na siebie w obec głównych mocarstw, i które ogłosi firmanem, gdy Serbowie zburzą fortyfikacye wzniesione niedawno na przedmieściu Belgradu, jako też między przedmieściem a murami cytadeli.

Lord Palmerston udał się wczoraj do Southampton na obrzęd poświęcenia instytutu Hartleya (tak nazwanego od imienia założyciela, który dał 100.000 funt. szt. na kapitał zakładowy).

Z Birkenhead nadeszła wczoraj o godzinie 10tej wieczorem następująca depesza: „Parliamentary Debating Society“ usiłowało dzisiaj wieczór prowadzić dalej przerwany niedawno meeting Garibaldego. Jak przewidywano, przyszło skutkiem tego do zaburzenia spokojności. Niezliczone tłumy Irlandczyków błąkały się po ulicach prowadzących do gmachu szkolnego, w którym odbywało się posiedzenie. Policya obsadziła wszystkie przystępy do gmachu. Cztery do pięciuset konstablów wspierało usiłowania policyi w poskromieniu pospólstwa, mimo tego jednak kilka osób odniosło rany. Wielu Irlandczyków było uzbrojonych kosturami, staremi szablami, nożami itd. Nawet kobiety pomagały. Aby odwrócić uwagę policyi i powietrze zaciemnić, Irlandczycy w wielu domach swojej dzielnicy podpalili kominy. Ulice szybko napełniły się gęstym dymem, pod zasłoną którego dopuszczono się wielu gwałtów i zbrodni przeciw osobom i własności. W dwóch sklepach wytłuczono szyby i wszystkie towary powyrzucano na ulicę. Trzech urzędników policyi przyniesiono do szpitala. Sędziowie pokoju odbywają posiedzenia, a jeśliby zaburzenie powiększyło się, wojsko w pogotowiu stojące będzie wezwane na pomoc.

Major Bradfordu odmówił także zwołania meetyngu Garibaldystów. Odbył się taki meetyng w Brighton na wybrzeżu południowym, przyczem obydwa reprezentanci tegoż miejsca w izbie niższej powstawali przeciw francuskiej okupacyi Rzymu.

Władze biura indyjskiego postanowiły, jak słychać, linię telegraficzną lądową, która idzie obecnie tylko do Bagdadu, przedłużyć niezwłocznie aż do zatoki perskiej, a ztąd do Gwadelu na wybrzeżu Beludgistanu pociągnąć drut podmorski. Z Gwadelu pójdzie linia lądowa łącząca go z systemem telegrafów w Kurrachee.

Z Edinburgha donoszą, że dnia 13go b. m. na kolei żelaznej Edinburghsko-Glasgowskiej w pobliżu Winchburgha zetknęły się dwa pociągi, przyczem 15 ludzi straciło życie, a 100 odniosło rany.

Francya.

Paryż, 16. października.

Constitutionnel odebrał wiadomości z Martyniki z dnia 27go września o przybyciu wojsk z Tulonu w końcu sierpnia do Mexyku wysłanych. Przybyło dotąd około 7000 ludzi i 700 koni. Wojska wszystkie wysiadają na ląd w Martynice, a po kilku dniach wypoczynku odpływają znów do Veracruz. Monitor floty donosi, że telegrafem dano rozkaz do Tulonu, ażeby okręty do Veracruz odpłynąć mające, wielką ilość kawy i cukru dla wojska expedycyjnego zabrały. Dziwną zawsze jest rzeczą, iż wojska do Martyniki płynące, kawę i cukier za sobą prowadzić muszą, chociaż takowe na wyspach antylskich właściwie produkowane bywają.

Wszystkie dzienniki francuskie przepełnione są uwagami o zmianie ministra spraw zewnętrznych, którą każdy z właściwego stanowiska tłumaczy. *La France* twierdzi; że zmiana ta nie zmieni w niczem dotychczasowej polityki cesarskiej, polityki konserwatywnej i pokojowej, dążącej do utrzymania Papieżowi obecnych jego posiadłości. Dziennik legitymistyczny *l' Union* nie widzi w zmianie osób zmiany politycznego systemu. Ministrowie chociaż wysoko położeni, zawsze są tylko narzędziami Cesarza. Trzeba więc przypatrywać się spokojnie i oczekiwać czynów. Pod czynami temi rozumie *l' Union* zupełną reintegracyę Papieża w dawniejsze jego posiadłości, równie jak i reintegracyę książąt prawowitych, którzy jedynie ludom swym spokój, porządek i wolność przywrócić mogą. Konfederacyę zaś Włoch Europa cała gwarantować powinna. *L'Union* spodziewa się, iż takowy będzie program nowego ministra spraw zewnętrznych. Ultramontański dziennik *le Monde* mówi, iz Thouvenel znany był jako przeciwnik świeckiej władzy Papieża; p. Droin de Lhuys ożywiony jest zupełnie przeciwnemi zasadami. Powołanie więc jego do ministeryum wyraźnem jest oświadczeniem, iz Wiktor Emanuel Rzymu mieć nie będzie.

P. Drouin de Lhuys objął już ministerstwo spraw zewnętrznych, poprzednik jego opuścił Paryż i udał się do dóbr swoich w departamencie Sekwany i Marny położonych.

Włochy.

Turyn, 16. października. *(Różne wiadomości.)*

Dzisiejszy numer dziennika *Discussione*, organu Ratazzego, twierdzi, że stan oblężenia w Neapolitańskiem zniesiony zostanie z końcem miesiąca listopada. Co zaś dotycze Sycylii, zależeć to będzie od tego, czyli mieszkańcy będą wspierać rząd w utrzymaniu porządku publicznego i spokojności. Deputowany opozycyjny neapolitański Mandoi-Albanese wydał odezwę do wszystkich swych kolegów, wzywając ich, azeby byli obecni przy otwarciu posiedzeń parlamentu. Jest to święty obowiązek, mówi odezwa, którego zaniedbanie sprowadziłoby zniszczenie i rozbiór Włoch.

Po zniesieniu stanu oblężenia w Neapolitańskiem wychodzić ma w Neapolu nowy dziennik pod nazwą „L' Italie libérale“ filia paryskiego dziennika „La France“ będący. Występować on bedzie w tym samym duchu co „La France“, przemawiając za konfederacyą włoską i za autonomią Neapolu pod wicekrólem księciem d'Aosta, młodszym synem Króla Wiktora Emanuela.

Gazeta Medyolańska zaprzecza, ażeby Garibaldi po wyzdrowieniu udać się miał do Anglii. Nie opuści on Włoch przed zupełnem ich połączeniem się i skonsolidowaniem.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 18. października. *(Polemika z „Czasem“.)*

Wspomniany wczoraj artykuł *Dziennika Powsz.* przeciw *Czasowi* jest następującej osnowy:

Dziennik *Czas* z 9. października r. b. nr. 232, donosząc o wydanem w Królestwie Polskiem przez Cesarza i Króla postanowieniu, mocą którego, pomimo nakazanego ogólnego poboru w Cesarstwie, ogólny pobór w Królestwie jeszcze odłożonym został i ograniczony do poboru częściowego, ze względu na potrzebę wyłączenia na teraz właścicieli ziemskich i włościan rolników, ustawą z dnia 24. maja (5. czerwca) r. b. do ustalenia wzajemnych stosunków obecnie powołanych; mieści w obszernym artykule nad postanowieniem tem, ustępy następujące:

1) „Urzędowe motywowanie wyjątkowego rozporządzenia i zawieszenia ustaw poborowych, potrzebą wyłączenia od poboru większych właścicieli ziemskich i włościan, gdyż przeprowadzają ustawę oczynszowania; motywowanie to, jest jak najwidoczniej pozorne i śmieszne nawet, albowiem już na mocy ustawy poborowej wyłączani byli od poboru, tak właściciele ziemscy jak i włościanie gospodarze, między którymi właśnie toczą się układy i zmiana stosunków zachodzi.

2) Kończąc, musimy jeszcze uczynić jedno sprostowanie w tem rozporządzeniu. We wstępie jego powiedziano, iz na mocy ukazu 1834 r. odbywał się w Królestwie czyli Kongresówce corocznie pobór, dostarczający kontyngensu dla armii w stosunku połowy tego procentu, jaki był ustanowiony na jedną strefę Cesarstwa, w ktorem pobór odbywał się co dwa lata. Twierdzenie to jest mylne i przeciwne faktom. W Kongresówce odbywał się pobór często dwa razy do roku, z których drugi zwano uzupełniającym, a przy każdej rekrutacyi brano do wojska wszystkich zdolnych, ustawą od branki nie uwolnionych. Często nawet brano wykazanych prawem na oszczędzenie od poboru, brano od żon i dzieci, brano wszelką ludność zdolną do noszenia broni. W ogóle w Kongresówce brano do wojska dwa i trzy razy stosunkowo tyle co w Rosyi, a nawet daleko więcej niż w prowincyach dawniej zabranych, a branka za czasów mikołajewskich należała do najcięższych plag kraju, i niszczyła srożej ludność, jak wszelkie morowe zarazy.“

Twierdzenia powyższe, tak jak wszystkie korespondencye i artykuły *Czasu* o Królestwie Polskiem, nacechowane są złą wiarą lub grubą nieświadomością rzeczy.

Co do 1. Prawo o poborze wojskowym w Królestwie z dnia 30. marca 1859 roku, stanowiąc w artykule 8. i 9., jakie osoby od zaciągu wojskowego czasowo lub stale są wolne, nie mieści bynajmniej pomiędzy takowemi ani właścicieli ziemskich ani włościan.

Jednych i drugich nie uwalniały od poboru żadne z przepisów kiedykolwiek w Królestwie obowiązujących.

Co do 2. Królestwo Polskie obowiązane do stosunkowego ponoszenia powinności zaciągowej na równi z Cesarstwem, stosunkowy do ludności kontyngens dostarczało tylko do r 1847. Od r 1848 w drodze szczególnej względności, ograniczano się w Królestwie corocznie na powoływaniu kontyngensu mniejszego od tego, jaki w stosunku z powoływanym z Cesarstwa winien był być dostarczonym. Powstałe ztąd zaległości corocznie do roku przyszłego odkładane były. W ten sposób ogólna zaległość rekrutów z Królestwa należna, wzrosła w r. 1856 do liczby 61.436 osób.

Stosownie do najwyższej decyzyi w tymże roku zapadłej, ogromna zaległość ta, uiszczoną być miała powoływaniem przy następnych poborach, aż do czasu jej umorzenia po 1½ % z 1000 dusz, prócz należnego rocznego kontyngensu.

Następnie Jego ces. król. Mość przychylnie do przedstawienia b. Namiestnika ś. p. księcia Gorczakowa, najłaskawiej w dniu 14. (26.) października 1860 r. całą zaległość tę umorzyć raczył. Najwyższa łaska ta jednocześnie tak w gazecie rządowej jak i we wszystkich innych pismach Królestwa, a za nimi w dzienniku *Czas* ogłoszoną była.

Rosya.

Petersburg, 9. października *(Stan rzeczy. — Uniwersytet. — Wiadomości pobieżne.)*

Od czasu wielkich pożarów i zwrotu opinii publicznej, który tak nagle z przyczyny tychże nastąpił, powróciła zupełna cisza polityczna, a tą jawnym jest dowodem, że żywiołem fermentacyjnym w ostatniem poruszeniu umysłów był radykalizm, podczas gdy liberalizm tak jeszcze słabo z puścił korzenie, że go nawet nie warto brać na uwagę. Do tego smutnego rezultatu przyczynił się głównie wpływ dzienników radykalnych zagranicą wychodzących, chociaż z drugiej strony charakter narodowy nie jest wolnym od winy. Cisza wspomniana jest jak się zdaje nieprzyjemną nawet dla rządu; dziennik urzędowy, *Journal de St. Petersburg* dwa razy dzień po dniu podał artykuły wstępne, z których jeden zawiera uwagi nad wypadkiem Zamojskiego, drugi nad artykułem czasopisma *Journal des Debats*, wyjaśniającym pretensyje Polaków. Z pierwszego artykułu równie jak z doniesień warszawskich nie można żadną miarą wyrozumieć, co jest winą hr. Zamojskiego, nie można też nawzajem wnioskować, czy kara wygnania jest dla niego zbyt surową czy zanadto łagodną. Artykuł przeciw *Journal des Debats* pisał bezwątpienia jakiś dyplomata, który obecnie w chwili uśpienia zagranicznej polityki rosyjskiej nie ma co do czynienia; zresztą artykuł ten nie ma żadnego celu. Mianowanie pana Bismark prezydentem ministrów pruskich przyjęto z największą obojętnością. Organa stronnictwa liberalnego, jak to rozumie się samo przez się, sprzyjają izbie: *Journal de St. Petersburg* zachował się powściągliwie, a chociaż raz podał uwagi z napomnieniem dla pana Bismark, to jednak obok umieścił artykuł z *Donau Ztg.*, która nie wiele przywięzuje wagi do teoryi krwi i żelaza. Wojennych zawikłań, w ogólności nikt sobie nie życzy, nawet reakcyonaryusze zaniechali myśl o przywróceniu Mikołajowskiego systemu przyjaźni względem Prus. Otwarte wydziały tutejszego uniwersytetu liczą 359 studentów. Rosyjska sieć telegraficzna rozciągała się w tym roku na 19.530 wiorst, rozesłała 627.000 depesz, i przyniosła 1,176.762 rubli dochodu, podczas gdy wydatki wynosiły 1,020.000 r. Nadwyżka wyrównywa 4% od kapitału, a gdyby niezmierne przeszkody, które wszelki obrót tamują, były choć w części usunięte, telegrafy stałyby się dla państwa niewyczerpanem źródłem dochodów. W pewnej włości, gubernii Jekaterynosławskiej pojawiły się wypadki szaleństwa; mieszkańcy podali zażalenie przez księdza podpisane przeciw pewnej kobiecie, która miała ich oczarować. — Zarządzono śledztwo, w skutek którego pokazało się, że wypadki szaleństwa były hysteryą; sąd kryminalny uwolnił chłopów od kary za denuncyacyę, ponieważ zbłądzili przez niewiadomość, a księdza oddał pod sąd wyższej władzy duchownej.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 12. października *(Najświeższe postanowienia względem emigrantów i naturalizacyi.)*

Liczne nadużycia przy naturalizowaniu się popełniane tutaj przez osoby z kąd inąd wywołane, a pod imieniem emigrantów podróżujące, zniewoliły ministeryum za przyczynieniem się reprezentantów mocarstw zagranicznych wydać rozporządzenie, którego osnowa jest następująca:

Art. 1. żąda od osoby, która chce się naturalizować: *a)* poświadczenia kilku współobywateli, że prowadzi życie porządne i spokojne; *b)* zawiadomienia prefektury co do narodowości, wieku, religii, miejsca urodzenia, zatrudnienia, czasu pobytu w kraju, i dotychczasowej jurysdykcyi; *c)* zrzeczenia się w konzulacie swojego kraju tytułu stosunku poddańczego i uczynienia zadosyć wszelkim wymaganiom, które w ojczyznie przepisane są ustawami względem wychodźtwa. Art. 2. żąda potwierdzenia konzulatu, że wymaganiom Art. 1. *c)* uczyniono zadosyć. Art. 3. poleca prefektom przesłać akta odnośne do ministerstwa finansów. Art. 4. postanawia, że w razie podania prośby o dozwolenie wychodźtwa, a odmowy konzulatu, ministerstwo finansów porozumi się z tymże. Art. 6. oświadcza, że poddani Porty i państw, których rządy nie są tu reprezentowane, potrzebują złożyć tylko świadectwo swojej moralności i oświadczenie prefektury. Te dokumenta z paszportem proszącego będą przedłożone ministerstwu finansów, które następnie zarządzi wciągnienie emigranta do listy krajowców.

Turcya.

(Wychodźcy tureccy z Serbii.)

Czytamy w *Donau Ztg.*: piszą z Belgradu d. 14. października, wychodźtwo tutejszych rodzin mahometańskich już się zaczęło. Udało się już 600 osób do Widdynu i 300 do Bośnii. Niski stan wody opóźnia podróż pozostałych, których jest jeszcze około 2500. Przesiedlenie ludności tureckiej z Użice do Bośnii odbyło się w jak największym porządku, komisarz Porty, Ali Bej udał się do lokalu, aby zarządzić przesiedlenie Turków tamtejszych, którzy są od dawna niespokojni i nie mają chęci opuścić ziemię serbską, ale nie myślą też wcale wypowiedzieć Porcie posłuszeństwa. Ludność twierdz Semendryi i Schabatzu, które mają być zrestaurowane i świeżem wojskiem zaopatrzone, będzie także przeniesiona do Bośnii i Bulgaryi. Część tej ludności jest już nawet w drodze.

Ameryka.

Nowy York, 4. października. *(Usposobienie umysłów. — Wieści o układach. — Wiadomości bieżące.)*

Konkres separatystów w Richmondzie oświadczył, że proklamacya Lincolna względem emancypacyi niewolników jest zamachem na prawa własności prywatnej i podnietą do wojny domowej, a przeto zasługuje na wzgardę całego świata. Doradzano przeto zatknięcie czarnego pawilonu i inne nadzwyczajne środki odwetu, ażeby wojna stała się poprostu walką exterminacyjną.

Richmond Enquierer pisze: „Nasze operacye wojenne będą teraz prowadzone na wielką skalę. Proklamacya Lincolna zamknęła zupełnie drogę do porozumienia, i przyszła kampania będzie okropną co do swego charakteru i rozciągłości.“ Z drugiej zaś strony powiada *New-York-World* w ostatnim numerze swoim, że wojna stanie się tylko zaciętszą skutkiem proklamacyi Lincolna. Powiększa ona trudność pokonania unii południowej, i w skutkach pokaże się, że dekret emancypacyi był jednym z największych błędów wojennych.

Ztąd też mało mają podobieństwa do prawdy doniesienia dziennika *Philadelfia Enquirer* z Washingtonu, jakoby kongres separatystów wysłał do Washingtonu komisarzy dla układania się o pokój. Mianowanie tych komisarzów miało nastąpić na podstawie rezolucyi pana Foote. W mowie mianej dla uzasadnienia swej rezolucyi przedstawił pan Foote otwarcie smutny stan konfederacyi; głód wzmaga się coraz bardziej i potrzeba przeto koniecznie coś uczynić. Doradzał on tedy następujące propozycye pokoju: Unia północna zatrzymałaby Maryland, Tennessee, Kentucky i wszystkie terytorya, i wolnoby jej było znieść w nich niewolnictwo lub zatrzymać. Zaś stany południowe z drugiej strony zatrzymałyby swój własny kongres, który jednak załatwiałby tylko sprawy wewnętrzne; we wszystkim innem, osobliwie co do kroków obronnych i zaczepnych przeciw innym krajom, stanowiłyby obie strony tylko jeden naród; także co do administracyi poczt i dochodów pozostałoby po dawnemu. Skonfiskowana od czasu rozpoczęcia wojny własność unii zostałaby zwrócona; a w kongresie w Washingtonie byłyby stany południowe reprezentowane tylko w stosunku do swojej wolnej, białej ludności.

Jenerał Butler rozporządził, ażeby każdy, kto wzbrania się złożyć przysięgę armii, uważany był za nieprzyjaciela Stanów zjednoczonych, dla tych zaś, którzy ją złożą, zaleca pardon.

Jenerał Sigel podał się o uwolnienie swoje od komendy, przytaczając rozmaite powody, które skłoniły go do tego kroku.

Dzienniki z Louisville potwierdzają wiadomość, że jenerała Nelson zastrzelił kolega jego jenerał Jefferson C. Davis z Indyany. Wypadek ten opowiadają rozmaicie, lecz w tem zgadzają się wszyscy, że Nelson obraził publicznie Jeffersona, a ten zastrzelił go rewolwerem.

Kronika.

(Pożary.) Dnia 30. z. m. w nocy powstał pożar z niewiadomej przyczyny w Boryniczach w obwodzie brzeżańskim u tamtejszego włościanina Michała K., i zgorzała cała jego osada i stodoła sąsiedniej włościanki. Ca łą szkodę obliczono na 2270 zł. w. a. — Prócz tego wydarzyły się jeszcze w tym samym obwodzie dwa inne pożary. Dnia 6. b. m. pogorzał z nieostrożności w Horodyszczach wielkich włościanin Hryń B., postradawszy wszystkie budynki i czéść zboża razem wartości do 600 zł. w. a. Ale największą szkodę wyrządził pożar na folwarku Czartoryi dnia 8 b. m. Ekonom tamtejszy Ł. strzelił do sroki siedzącej na jednym z budynków gospodarskich i ztąd wszczął się natychmiast ogień, który zniszczył cały folwark z budynkami gospodarskiemi, kosztowną młócarnię i znaczną część zboża, zrządziwszy przeto szkodę na 30.000 zł. w. a.

(Ogród aklimatyzacyjny lasku bulońskiego) budzi ciągle zajęcie ogólne, a dowody tego mamy codziennie prawie. P. G. Legrand znalazł na wybrzeżu Treport zwierzą morskiego, którego uznał godnym ciekawości publicznej i natychmiast przysłał go do Aquarium pomienionego ogrodu. Zwierzem tym jest koń morski (hippocampe) dość rzadki w oceanie Atlantyckim a pospolitszy w morzu Śródziemnem. Jest to jedna z ryb najciekawszych. Ma ona głowę, szyję i grzywę końską; płetwy jej wystają jak dwoje uszu, a ciało kończy się ogonem jak u jaszczurki. — Malarze mitologicznie przedstawiali to zwierzę zaprzężone do wozu Neptuna.

(Statystyka Rzymu.) Według wykazów statystycznych ludność Rzymu w r. 1858 wynosiła 180.359 dusz, w r. 1859 182 595, w r. 1860 184.049, w r. 1861 194.587, a w r. b. 1862 wynosi 197.078. Jest w Rzymie obecnie 29 kardynałów, 35 biskupów, 1529 księży, 339 seminarzystów, 2509 zakonników, 2031 zakonnic, 609 uczniów w konwiktach, 1427 dziewcząt w szkołach klasztornych, 928 chłopców i 1230 dziewcząt w instytutach dob oczynnych, 4893 żołnierzy papieskich, 361 akatolików, 4486 żydów. Nie wliczono tu jeszcze korpusu okupacyjnego francuskiego, który liczy przeszło 25.000 ludzi.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 21. października. Na naszym dzisiejszym targu były następujące przeciętne ceny: mec pszenicy (80 ℔) 4zł. 17c.; żyta

(77 ℔) 2zł. 54c.; jęczmienia (67 ℔) 2zł. 26c.; owsa (46 ℔) 1zł. 62c.; hreczki 2zł. 62c.; kartofli 1zł. 5c.; — cetnar siana 1zł. 74c., okłotów 81c.; — sąg drzewa bukowego 13zł. 50c, sosnowego 10zł. 25c. w. a. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie września 1852 na targach w obwodzie przemyskim.

	Miejsce targu:											
	Przemyśl		Jarosław		Jaworów		Mościska		Sądowa-wisznia		Radymno	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	4	17	4	90	4	25	3	75	3	75	4	.
„ żyta . . .	2	41	2	70	2	50	2	25	2	25	2	25
„ jęczmienia .	2	10	2	15	2	.	1	50	2	.	1	75
„ owsa . . .	1	11	1	20	1	20	1	10	1	10	1	10
„ hreczki . .	2	42	2	50	2	50	2	.	.	.	2	25
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	1	1	1	.	.	70	.	70	.	80	.	.
Cetnar siana . . .	1	10	1	25	1	.	1	5	.	70	1	.
„ wełny	130	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia konicza	30	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	.	7	.	8	.	8	.	8	.	8	.
„ „ miękkiego	5	.	6	.	5	50	7	.	6	.	6	.
Funt mięsa wołowego	.	17	.	13	.	14	.	14	.	12	.	14
Mas okowity . . .	.	85	.	88	.	84	.	80	.	60	.	60

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 22. października. Izba panów miała przedwczoraj pierwsze posiedzenie po dość długiej przerwie. Najpierwszym przedmiotem jej obrad był wniosek, ażeby dla porozumienia się z izbą deputowanych w sprawie opodatkowania cukru burakowego, wysłała izba panów pięciu członków z komisyi finansowej na wspólną naradę. Wniosek ten został przyjęty. Potem odczytał baron Pipitz sprawozdanie komisyi finansowej, względem ustawy finansowej i budżetu na rok 1862. Przy głosowaniu zostały przyjęte wszystkie wnioski komisyi, tylko hrabia Leon Thun oświadczył, że usuwa się od głosowania. — Zresztą nieprzyniosła dzisiejsza poczta nic ważnego z wiadomości krajowych, a dzienniki podają tylko szczegóły z narad przygotowawczych w sprawie zapowiedzianego zboru w Frankfurcie, z których pokazuje się jednak, że co do kwestyi udziału w tem zgromadzeniu, niezupełna panuje zgoda.

Z zagranicy znachodzimy dziś tylko jeden telegram w *Czasie* z **Paryża** z 20. b. m. Podług niego ogłoszony już został w *Monitorze* zapowiedziany wczoraj okólnik ministra Drouyn de Lhuys do dyplomatycznych reprezentantów Francyi za granicą. P. Drouyn powiada w nim, że wskazana w pismie z dnia 20. maja polityka cesarska w niczem się nie zmieniła, i że rząd cesarski nie przestanie poświęcać wszystkich usiłowań swoich dziełu pojednanja przedsięwziętemu we Włoszech. W takim razie nie miałoby ustąpienie pana Thouvenela żadnego znaczenia politycznego, a pogłoski o dalszych zmianach w gabinecie francuskim nie potwierdziły się dotąd.

Wiadomości dziennikarskie z **Włoch** donoszą, że rząd kazał dać zapomogę amnestyonowanym więźniom, by mogli powrócić do swoich rodzin. — W Neapolitańskiem ma być wkrótce zniesiony stan wojenny, mianowicie jeszcze przed przybyciem Króla, który zamyśla przepędzić zimę w Neapolu. — W Campi w pobliżu Florencyi, zaszły krwawe zaburzenia. Rząd zabronił spiewać w teatrze hymn garibaldowski i ztąd przyszło do zatargów z karabinierami, przyczem kilku ludzi zostało ranionych. Dla przywrócenia porządku wysłano tam teraz kompanię bersaglierów.

Do **Berlina** nadchodzą bez ustanku deputacye i adresy stronnictwa konserwatywnego i Król przyjmuje je bardzo uprzejmie. Możnaby mniewać, że rząd uważa je za wyraz opinii powszechnej i że zamyśla oprzeć na nich dalszą politykę swoją w obec kraju. Ale w takim razie nie pozostawałoby nic innego, jak tylko rozwiązać izby. — Potwierdza się pogłoska, że obadwa Księstwa heskie odrzuciły prusko-francuski traktat handlowy, oświadczając przytem rządowi pruskiemu, że tylko wtedy mogłyby go przyjąć, gdyby przystąpiły do niego wszystkie rządy związku celnego. Tak pisze Gazeta bawarska.

Podajemy w dzienniku naszym cały polemiczny artykuł *Dziennika powszechnego* przeciw *Czasowi* w sprawie poboru wojskowego w Królestwie Polskim. Teraz zapowiada *Czas* z wtorku szczegółową odpowiedź na ten artykuł, nadmieniając tymczasem, ze twierdzenia *Dziennika powszechnego* są fałszywe.

O zaburzeniach w **Nauplii** dowiaduje się teraz *Osserv. Triest.* z **Aten** z 11go b. m., ze były bardzo znaczne. Musiała się wmieszać siła zbrojna, i raniono kilka osób, między temi jednego członka izby deputowanych, prokuratora i sędziego. Część załogi miała pośredniczyć ochronnie między ścigającymi i ściganymi. Także w Lamii zaszły zgiełkliwe demonstracye z powodu przybycia niemiłego ludności komendanta załogi.

Z **Kaukazu** donoszą o nowej walce Czerkiesów z Rosyanami. Dnia 17. września, donosi pewien dziennik turecki, zdobyli Czerkiesy świeżo zbudowany przez Rosyan fort Naberdzę po czterogodzinnej walce. Ale wchwili, gdy Czerkiesy szukali zakopanych zasobów prochu, nadciagnęło z odsieczą wojsko rosyjskie. W ciągu walki zapaliła się prochownia i wysadziła fort w powietrze. Czerkiesy mieli stracić 10 poległych i 92 ranionych; Rosyanie zaś mieli zginąć wszyscy.

Najświeższa poczta.

Tryest, 20. października. Tutejszy konzul francuski pan Cabarrus został mianowany pełnomocnikiem przy rzeczach pospolitych Ameryki centralnej z siedzibą w Guatemali.

Drezno, 20. października. Dzisiejszy *Drezdner Journal* zaprzecza twierdzeniu *Frankf. Postztg.*, że rząd saski zmienił zapatrywanie się swoje na traktat handlowy, i przytacza na dowód w zupełności ogłoszone dokumenta.

Turyn, 20. października. *Discussione* zaprzecza stanowczo pogłosce o przesileniu ministeryalnem.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 21. p źdzernika.

Hotel George: PP. Borowski Mac., z Hurki. — Bocheński Alo., z Otyniowiec. — Hr. Stanicki Jul i Hr. Drohojewski Sew., z Polski. — Hr. Drohojewski Józef, z Balic. — Jakubenz Jakób, z Bukowiny.

Hotel europejski: Smarzewski Alex, z Podela. — Witosławski Wład., z Żydowczy.

Hotel Langa: Terlecki Marc., c. k. rotmistrz pens.on, z Wiednia. — Brett Teod., z Łukawicy.

Hotel angielski: Postrucki Józef, z Świstelnik.

Zajazd Leszczyńskiego: Załuski Kaj., z Rzeplina. Żebrowski Karol, z Strzelisk.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. października.

PP. Jakubowicz Krzysz., do Czerniowiec. — Br. Einatten Franc., c. k. nadporucznik, do Wiednia. — Riemetz Ersin i Adolf, c. k. nadporucznicy, do Koszyc. — Hr. Stockau Jerzy, c k rotm., do Pragi. Wiśniewski Hen, do Dobrzan. — Hr. Komorowski Wład., do Bilinki. Roszkowski Ant., do Brykowa. — Kowacz Ant., do Karapczyt. — Hr. Komarnicki Rom., do Złoczowa. — Rubczyński Alf, do Stanina

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. października 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
6. god. zrana	324 66	+ 8 2	88 8	półn. zach. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323 60	+ 10 2	80 2	południowy „	„
10. god. wiecz.	322.78	+ 9.5	78 4	połud.-zach. „	jasno

Wnocy deszcz 0.'' 44.

TEATR.

Dziś na scenie polskiej na dochód panny *Wygrzywalskiej*, która opuszcza zupełnie zawód teatralny: Pierwszy akt z opery: **„Córka pułku“**, i **„Szlachta Czynszowa“**, krotochwila ze spiewami w 1 akcie.

Kurs lwowski.

Dnia 21 października.		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr	5	76	5	82
Dukat cesarski .	„ „	5	79	5	85
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	95	10	11
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	91	1	94
Talar pruski . .	„ „	1	81	1	84
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „		—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	80	63	80	78
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	83	90	84	65
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	58	72	20
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	85	82	53
Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika		227	—	229	—

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 21. października.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 82.20. Metaliki po 5% za 100 zł. 71 20 po 4½% za 100 zł —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 786.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 224 30; niższe-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 121 80. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5 88, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 121.—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*